

General Haller w Krakowie.

Zaledwie stanęły pierwsze oddziały Hallera na ojczystej ziemi, nie mając chwili wolnej do powitania się ze swoimi, gdy zrozumiała konieczność

dachy stojących na dworcu wagonów, aby zobaczyć bohaterskiego wodza. Okrzyki i wiwaty ciągnęły się w nieskończoność. Muzyka zagrała Marsyliankę.

General Haller, wysiadłszy z pociągu, odebrał raport od komendanta kompanii, przeszedł przed

ze staraniem jego będzie odplacić się w niedługim czasie za gorące przyjęcie. Imieniem dzieci wiejskich przemówiła dziewczynka ze wsi Jurczyce, gdzie siostra generała pracuje jako nauczycielka. Następnie udał się generał w towarzystwie kilku oficerów francuskich i polskich na plac przed dworcem, gdzie zgromadzona publiczność zgotowała mu gorącą owacę, wznosząc okrzyki bez końca i obsypując go kwiatami. Przy dźwiękach muzyki studenckiej odbyła się przed generałem defilada młodzieży gimnazjalnej. Po powrocie do salonu dworca przemówiła w języku francuskim p. Kallenbachowa,



Gen. Haller w drodze na front. Powitanie generała Hallera w Rzeszowie.

pchnęła tworzone formacje na obczyźnie do walki o całość granic Rzeczypospolitej.

W drodze na front lwowski stanął Haller w Krakowie poprzedzony przez kilka transportów wojska. Na dworcu oczekiwali go gen. del. dr. Gałęcki, del. Biesiadecki, gen. Gologórski, Symon, Stiller i Zagadłowicz, liczne delegacje oficerskie, kompania honorowa z muzyką. Przed dworcem, aż do ulicy Lubicz zajęła młodzież szkół średnich, szkoły wydziałowe, ludowe i tłumy publiczności. Gdy pociąg zajechał wojsko sprezentowało broń, muzyka zagrała hymn polski, zebrani odkryli głowy i podniósł się potężny okrzyk: Niech żyje! Mnóstwo osób wdarło się na

jej frontem, a następnie gdy umilkły dźwięki muzyki i okrzyki, p. Henrykowa Sienkiewiczowa przywitała generała w pięknych słowach w imieniu wszystkich reprezentacji pań, a pani Pawlikowska wręczyła generałowi bukiet z kwiatów. General odpowiedział w krótkich słowach, poczem przywitał się z matką, dwiema siostrami, bratem Karolem, del. dr. Gałęckim, generalicją i przedstawicielami władz. W przechodzie do salonu witany był gorąco przez zgromadzonych i obsypywany kwiatami. W salonie przywitała wodza uczenica jednej ze szkół ludowych imieniem dzieci Krakowa, imieniem miasta wiceprez. Sare. Dziękując gen. Haller oświadczył,

Dziękuję kłęk: Minister hr Brockdorf-Rantzau, główny przedstawiciel Niemiec.

witając oficerów francuskich i wznosząc okrzyk na cześć Francji.

Wkrótce przy dźwiękach muzyki, osypany kwiatami odjechał generał w kierunku Lwowa.

Uroczystości Trzeciego Maja.

Ten straszny niestety akcyomat, że nas kłęk i ruiny uczą mądrości politycznej, łączą jak stado



Uroczystości Trzeciego Maja: 1) Defilada wojsk polskich we Lwowie w czasie uroczystości. 2) Olbrzymi pochód manifestacyjny we Lwowie. 3) Uroczyste kazanie ks. Cieska na rynku w Nowym Sączu. 4) Masa św na rynku przed ratuszem w Nowym Sączu.